

UMA DZIECIUKOM BOJKI SPLATAŁA

Z DR HAB. IZABELĄ LEWANDOWSKĄ, PROF. UWM Z INSTYTUTU HISTORII I STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH, KTÓRA WSPÓLNIE Z DWOMA WARMIAKAMI DOPROWADZIŁA DO WPISANIA GWARY WARMIŃSKIEJ NA LISTĘ NIEMATERIALNEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO, ROZMAWIA MARTA WIŚNIEWSKA.

efekt w postaci wzrostu zainteresowania gwara warmińska, zostanie ona z tej listy usunięta.

— Jednym ze sposobów propagowania gwary warmińskiej jest „Elementarz warmiński”, który stworzyła pani wspólnie z Edwardem Cyfusem. Proszę o nim opowiedzieć.

— Jest to uzupełnione i rozszerzone wydanie zeszytów, które od 2012 roku cyklicznie wydawaliśmy (w sumie ukazały się trzy). Nowością jest obszerny i bogaty merytorycznie wstęp. Jestem naukowcem, więc zależało mi na tym, żeby pokazać, iż gwara warmińska nie jest tylko naszym wymysłem. Dialektolodzy, językoznawcy i socjologowie interesowali się nią już w XIX wieku, następnie na początku XX wieku, a ostatni słownik gwary warmińskiej autorstwa prof. Wiktora Steffena pochodzi z 1984 roku. W „Elementarzu warmińskim” omawiam również historię Warmii w zarysie, ponieważ na kilku stronach nie da się zrobić tego wyczerpująco. Dzięki temu wydawnictwu można poznać warmińskie tradycje, wierzenia i zwyczaje, zarówno katolickie, jak i świeckie. W trzecim rozdziale zatytułowanym „Cztery pory roku” opisane zostało całoroczne funkcjonowanie warmińskiej wsi. Część teoretyczną zamyka rozdział o genezie gwary warmińskiej. Następnie, jak przystało na prawdziwy elementarz, jest pięćdziesiąt jeden lekcji, zapisanych gwara, z tłumaczeniem na polski. Są również ćwiczenia utrwalające do poszczególnych działów i lekcji. Nie mogło zabraknąć też gawęd autorstwa Edwarda Cyfusa oraz płyty CD, na której można posłuchać, jak brzmią. Z tej książki mogą korzystać nie tylko dzieci i młodzież, ale także studenci, a nawet wykładowcy.

— Proszę opowiedzieć o jakimś charakterystycznym dla Warmiaków zwyczaju.

— Z punktu widzenia edukacyjno-dydaktycznego podobna mi się pokazanie wieczoru w warmińskiej chacie. Latem Warmiacy pracowali od rana do nocy, ale w długie jesienne i zimowe wieczory rodzina wspólnie spędzała czas. Wydaje mi się, że warto o tym mówić, zwłaszcza że dzisiaj często jest tak, że rodzice niemal cały czas pracują, a dzieci siedzą przed



Dr hab. Izabela Lewandowska, prof. UWM, i Edward Cyfus popularyzują gwara warmińską

komputerami. Warmiacy, po wykonaniu prac domowych i przygotowaniu posiłków, znajdowali czas na wspólne przebywanie. Babcia zajmowała się na przykład opowiadaniem dzieciom historii czy bajek, co było nieczym innym jak przekazywaniem

tradycji ustnej z pokolenia na pokolenie. W „Elementarzu warmińskim” jest nawet lekcja pt. „Uma dzieciukom bojki splatała”. W tym czasie dziadek strugał zabawkę dla dziecka, którą dostawało ono potem w prezencie, a matka cerowała lub przędła na ko-

lowrotku. Pielęgnowali zatem wspólnie zanikający zwyczaj przebywania razem.

— Jaka jest geneza gwary warmińskiej?

— Gwara warmińska to taki swego rodzaju palimpsest, czyli zapisywanie nowych treści na materiale wcześniej

zapisanym innymi znakami, które się wymazuje i dopisuje inne. Tworzy się w ten sposób dzieło wielowarstwowe. Tak samo było z gwara warmińską. Najpierw był język pruski, który został wymazany przez eksterminację i asymilację ludności, następnie język niemiecki związany z zakonem krzyżackim, który nie został wymazany, ale dolożono do niego język polski związany z osadnictwem mazowieckim w XIV wieku. Dialekt mazowiecki uległ rozszerzeniu w okresie staropolskim (1466-1772), eliminując poniekąd pozostałe języki. Natomiast w XIX wieku możemy mówić o rozmaitych wpływach. Na przykład starowierzy, którzy napłynęli na tereny Puszczy Piskiej, dostali prawo osiedlenia i wprowadzali język rosyjski. Z północy docierały wpływy litewskie, od południa polskie, a od zachodu niemieckie. Generalnie z każdego kierunku geograficznego przenikał jakiś język. W dodatku w dużych miastach hanzeatyckich żyli Salzburchyzy i hugenoci, którzy po walkach reformacyjnych musieli opuścić swoje kraje, i oni także dorzucili do gwary warmińskiej swoją cegiełkę. Miała miejsce swoista rywalizacja pomiędzy językiem domowym, czyli warmińskim i mazurskim, ale zbliżonym do polskiego, a urzędowym niemieckim. Ostatecznie oficjalnie zwyciężył niemiecki, ale uważam, że w sercach i duszach pozostał polski.

— Trzy osoby: pani, Edward Cyfus, popularyzator gwary i kultury warmińskiej, oraz młody Warmiak Łukasz Ruch w marcu 2016 roku doprowadzili do wpisania gwary warmińskiej na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Jak do tego doszło?

— Przede wszystkim należało przejść procedurę polegającą na udokumentowaniu, że nasz region tę gwara posiada, że ktoś się nią posługuje. Mogliśmy zadeklarować jej popularność lub powiedzieć, że wymaga ona ratowania. Wybraliśmy to drugie, alarmując, że bez pilnej pomocy ze strony państwa gwara warmińska za kilka lat zniknie. Spotkałam się z opiniami, że nie ma sensu zajmować się gwara warmińska, ponieważ ona już nie istnieje, lecz to nieprawda. Warto podkreślić, że jest to jedyna gwara występująca w Polsce obecna na tej liście, ale jednocześnie trzeba pamiętać, że jeśli po pięciu latach nie wykazemy, że nasze działania przyniosły

TRWA NASZA KAMPANIA „LUBIĘ POLSKI”

Prowadzą ją „Gazeta Olsztyńska” i Fundacja Instytut Badań i Edukacji Społecznej.

Ogłosiliśmy konkurs na napisanie tekstu liczącego tysiąc znaków. Żaden wyraz, z wyjątkiem spójników i przyimków, nie może się w nim powtarzać. Nadane prace można przeczytać na naszym fanpage'u „Lubię polski”: www.facebook.com/polskijestok.

Do udziału w naszej zabawie zapraszamy nie tylko uczniów. Najlepsze teksty zostaną opublikowane w drukowanym wydaniu „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbąskiego”.


O czym pisać? Oczywiście o języku i literaturze. Na przykład o tym,

czy sms może zastąpić rozmowę? Albo czy lubimy komunikować się skrótami: ASAP, YOLO, IMO, BTW? Jak języki obce wpływają na polszczyznę, a jak zmienia ją Facebook, Twitter, Snapchat? Piszmy, jak poszerzać zasób słów. Piszmy o ulubionych lekturach, o inspirujących bohaterach literackich, o tym, czy tekście polskiego są nam potrzebne. Piszmy o tym, co nas w języku złości, co porusza, co inspiruje.

Na teksty czekamy w siedzibie redakcji przy ul. Partyzantów 28 w Olsztynie. Zgłaszać się można indywidualnie lub za pośrednictwem swoich szkół albo przesyłać teksty drogą elektroniczną na adres: fundacja@fundacja-ibies.org.

REKLAMA


NARODOWE
CENTRUM
KULTURY


OJCZYSTY - DODAJ
DO ULUBIONYCH

Dofinansowano
w ramach programu
Narodowego Centrum Kultury

Ojczysty - dodaj do ulubionych 2017